Wychowawca: Iwona Suchożebrska

27.04.2020 – 30.04.2020 r.

Temat tygodnia: Moja ojczyzna.

Poniedziałek 27.04.2020 r.

Oglądanie zdjęć przedstawiających różne strony Polski.

Podhalański Serwis Informacyjny WATRA.PL

pixers

<u>Opowiadanie dla 4 – latków.</u>

Słuchanie opowiadania Barbary Szelągowskiej *„Majowe święta”*. Książka s. 68–69.

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=70

Skończyła się majówka. Ada i Olek po kilkudniowym pobycie u dziadków wrócili do przedszkola. Dziewczynka od razu pochwaliła się dzieciom, że razem z Olkiem pomagali dziadkowi powiesić flagę. Do ostatniego dnia pobytu biało-czerwona flaga wisiała dumnie nad wejściem do domu.

– Ja też widziałem wiszące flagi – zawołał Kamil.

– I ja też – powiedział Daniel.

– A tak naprawdę to po co się je wiesza? – dopytywał Maciek. – I co to były za jakieś dziwne święta? Nie było choinki ani jajek wielkanocnych…

Inne dzieci też były bardzo ciekawe i dlatego pani postanowiła przypomnieć, co się działo przez ostatnie dni. Cała grupa usiadła na dywanie.

– To były święta państwowe. Obchodzone są co roku. Pierwszego maja zawsze przypada Święto Pracy – zaczęła mówić pani. – Tyle że Święto Pracy obchodzone jest również w innych krajach. Zostało ustanowione wiele lat temu i w tym dniu czcimy trud wszystkich pracujących ludzi – waszych rodziców, dziadków, sąsiadów… Drugiego maja

mieliśmy Święto Flagi. Jesteśmy Polakami, mieszkamy w Polsce i dlatego powinniśmy szanować naszą flagę. Zaś trzeci maja to rocznica uchwalenia konstytucji. Konstytucja to taka umowa podpisana przez króla i szlachtę po to, żeby wszystkim lepiej się żyło.

– A jak ten król wyglądał? – dopytywał Antek. – Czy można go gdzieś spotkać?

– Nie, Antku, to wszystko było wiele lat temu. Ale jeżeli chcecie zobaczyć króla, możemy pójść do muzeum. To co, idziemy? – zapytała pani.

– Tak! – odpowiedziały dzieci chórem i już po chwili cała grupa poszła do pobliskiego muzeum zobaczyć wystawę upamiętniającą nie tylko podpisanie konstytucji, lecz także pozostałe majowe święta.

Na ścianie wisiała wielka flaga Polski.

– O, a to godło! – powiedział Antek. – Orzeł w koronie. A co jest napisane tu obok, na tym plakacie?

– To hymn Polski – odpowiedziała pani. – A na tych zdjęciach możecie zobaczyć, jak kiedyś obchodzono Święto Pracy.

– A co to za dziwnie ubrani ludzie na tym obrazku?

– To jest kopia obrazu naszego najsłynniejszego polskiego malarza Jana Matejki pt. „Konstytucja 3 maja 1791 roku". I właśnie na nim możecie zobaczyć, jak wyglądali król, dostojnicy królewscy, szlachta i zwykli ludzie. Kiedyś tak właśnie wszyscy się ubierali.

Dzieci jeszcze przez długi czas wpatrywały się z zaciekawieniem w dzieło Matejki.

– Cieszę się, że jestem Polakiem – szepnął Michał do ucha Ady.

– Ja też – powiedziała dziewczynka i z dumą spojrzała na polską flagę.

Rozmowa na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Zadajemy dzieciom pytania:

− Jakie barwy ma Flaga Polski?

− Dlaczego na początku maja wywiesza się polskie flagi?

− Jakie miejsce odwiedziła grupa Ady?

− Co ciekawego zobaczyły dzieci w muzeum?

<u>Opowiadanie dla 5 – latków.</u>

Słuchanie opowiadania M. Strękowskiej-Zaremby *„Dzień Flagi"*. Książka s. 72–73.

https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oa_ks_56/mobile/index.html#p=75

Ada patrzy na pudełko nowych kredek z zachwytem w oczach. Dostała je od babci Halinki. „Kredki w trzydziestu kolorach” – tak jest napisane na opakowaniu. Ada nie umie czytać, ale wierzy babci. Ostrożnie dotyka paluszkiem kolejnych kredek. „Prześliczne!” – myśli. Wydaje się Adzie, że kredki uśmiechają się do niej i zachęcają, żeby coś narysowała. Na przykład różowego kota albo słonia w czterech odcieniach zieleni. A może żółtego królika? „Trudny wybór” – myśli Ada i aż wzdycha. Olek, który siedzi obok, przy biurku, podnosi głowę znad ćwiczeń do zerówki.

– Pożycz mi czerwoną kredkę – prosi siostrę.

Ada wolałaby nie rozstawać się z żadną kredką nawet na chwilę, a szczególnie z czerwoną, najpiękniejszą i najweselszą ze wszystkich kredek. – Dlaczego chcesz czerwoną? Buraczkowa też jest ładna. I pomarańczowa też – podsuwa bratu inne kredki.

– Maluję polską flagę. Potrzebuję czerwonej kredki. Chyba wiesz, w jakich kolorach jest nasza flaga? – pyta Olek.

Ada pospiesznie podaje bratu czerwoną kredkę. Niech sobie nie myśli, że ona nie wie takich rzeczy. Potem w milczeniu przygląda się jego pracy i marszczy czoło.

– Dlaczego nasza flaga jest biało-czerwona? Na świecie jest więcej niż dwa kolory. Gdyby była w trzydziestu kolorach, byłaby ładniejsza – mówi.

– Ja nie mogę! Słyszysz, tato?! – woła Olek.

Tata kiwa głową i zwraca się do Ady. – Nie będziemy zmieniać polskiej flagi, mimo że na świecie jest więcej niż dwa kolory, córeczko. Biel i czerwień to barwy polskiego herbu: białego orła na czerwonym tle. Biel oznacza czystość i uczciwość, czerwień odwagę i waleczność.

– Aha – Ada robi poważną minę, żeby było wiadomo, że wszystko rozumie. – Ja też chcę rysować odwagę i waleczność – mówi.

Cała rodzina Ady włącza się do rysowania biało-czerwonych flag.

– Przydadzą się. Lada dzień będzie święto flagi – mówi mama.

W Dzień Flagi z samego rana Ada, Olek, mama i tata wychodzą przed blok podziwiać swoje dzieło. Ich okna zdobią małe biało-czerwone flagi.

– Macie najładniej ozdobione okna w całym bloku – chwali sąsiadka z drugiego piętra.

– A wie pani, że na świecie jest więcej niż dwa kolory, ale biały i czerwony są najśliczniejsze – zapewnia ją Ada.

Rozmowa na temat opowiadania. Dzieci przyglądają się ilustracjom w książce, odpowiadają na pytanie: *„Co oznaczają kolory naszej flagi?”.*

4 - latki	**5 – latki**
Karta pracy, cz. 2, nr 44	**Karty pracy, cz. 5, nr 12–13**

	Karta pracy, cz. 5, nr 14 **Karta pracy, cz. 5, nr 15**

<u>Wtorek 28.04.2020 r.</u>

Słuchanie wiersza Iwony Fabiszewskiej *„Moja Ojczyzna”.*

Kocham moją ojczyznę,
bo jestem Polakiem.
Kocham Orła Białego,
bo jest Polski znakiem.
Kocham barwy ojczyste:
te biało-czerwone.
Kocham góry i niziny,
każdą Polski stronę.

Rozmowa na temat wiersza. Pytamy dzieci:

− Jak nazywa się nasza ojczyzna?

− Co to znaczy być Polakiem?

− Dlaczego kochamy Orła Białego?

− Jak wygląda nasze Godło?

- Jak wygląda nasza Flaga?

Kolorowanka *„Godło Polski”*.

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 45	**Karta pracy, cz. 5, nr 16** **Karta pracy, cz. 5, nr 17** **Karta pracy, cz. 5, nr 18** **Karta pracy, cz. 5, nr 19**

<u>Środa 29.04.2020 r.</u>

Słuchanie legendy o Syrence warszawskiej (opracowanie redakcyjne legendy Artura Oppmana Syrenka).

Rozmawiali z sobą dwaj rybacy znad Wisły w owych zamierzchłych czasach, gdy na miejscu dzisiejszej Warszawy leżała niewielka rybacka osada, otoczona gęstymi lasami.

– A widzieliście ją, tę Syrenę, Szymonie?

– Widzieć nie widziałem, Mateuszu, ale słyszałem, jak śpiewa.

– Jak tylko słoneczko ma się ku zachodowi i czerwienią pomaluje Wisełkę, zaraz jej piosenka się rozlega.

– Warto by ją wypatrzeć, zobaczyć.

– Jeśli nas ujrzy – umknie i skryje się w wodzie.

– Najlepiej zapytać o to ojca Barnabę, pustelnika. To człowiek mądry i pobożny; on powie i nauczy, co czynić nam należy.

Udali się do pustelnika Barnaby i opowiedzieli mu o Syrenich śpiewach, które słyszą wieczorami.

Ojciec Barnaba zadumał się na długą chwilę, a obaj rybacy czekali w skupieniu, aż namyśli się, co poradzić.

– Więc trzeba tak zrobić: w pełnię miesiąca wybierzemy się we trzech do źródełka; na ubrania przyczepimy gałęzi świeżo zerwanych, żeby Syrena człowieka nie poczuła, bo się nie pokaże; zaczaimy się przy samym źródle, a gdy wyjdzie i śpiewać zacznie, wtedy zarzucimy na nią sznur, zwiążemy i miłościwemu księciu na Czersku zawieziemy w darze. Niech ją na zamku trzyma i niech mu wyśpiewuje.

Była piękna, pogodna noc. Ale w lesie nie wszyscy spali. Zza brzóz i wierzb stojących nad potokiem widać było trzy skulone postacie. Przycupnęły one wśród krzaków gęstych i patrzyły w wodę potoku, mieniącą się srebrzyście od blasków księżyca. Byli to dwaj rybacy, Szymon i Mateusz, i pustelnik, ojciec Barnaba.

Nagle z wody wynurzyła się przecudna postać. Miała długie kruczoczarne włosy, szafirowe oczy. Przyglądającym się jej rybakom aż serca zamarły ze wzruszenia.

Syrena chwilę trwała w milczeniu, zapatrzona w niebo i w gwiazdy – i oto w ciszy tej czarownej nocy zadźwięczał piękny śpiew. Wtem z krzaków, cicho, bez szelestu, wyskoczyły owe trzy postacie i rzuciły się na Syrenę. Rybacy z ojcem Barnabą skrępowali i wyciągnęli Syrenę z wody.

Szamotała się nieszczęsna, ludzkim głosem ich prosiła o uwolnienie. Głos ten wzruszyć ich nie mógł, gdyż, wedle rady ojca Barnaby, uszy mieli woskiem szczelnie zatkane.

– Zamkniemy Syrenę w oborze, a pilnować jej będzie pastuszek Staszek. Skoro świt zawieziemy ją do księcia.

Staszek został sam na sam z Syreną, siadł naprzeciwko i tak, jak mu rozkazali, patrzył w nią bacznie i oczu z niej nie spuszczał. Nagle Syrena spojrzała na Staszka swymi czarodziejskimi oczami i zaśpiewała. Staszek był na wpół przytomny. Jak żyje, nie słyszał nic podobnego. Śpiew syreny grał na jego sercu tak, jak gra wiosna na sercu każdego człowieka.

A Syrena nagle spojrzała wprost w oczy Staszka i rzekła:

– Rozwiąż mnie!

Nie zawahał się ani na chwilę.

– Otwórz wrota i chodź za mną.

Usłuchał. Otworzył wrota i czekał, co się stanie.

Nie czekał długo. Syrena uniosła się ze słomy, na której leżała, i skacząc na swoim rybim ogonie, przeszła przez wrota i skierowała się w stronę Wisły. Szła i śpiewała. A Staszek, jak urzeczony, szedł za nią, szedł za nią, bez woli, bez myśli.

A gdy już była tuż-tuż nad brzegiem Wisły, odwróciła się, spojrzała ku wiosce i zawołała na głos cały:

– Śpiewałam wam, ludzie prości, ludzie serca cichego i dobrego, ale na rozkaz śpiewać nie chcę i nie będę. Wolę skryć się na wieki w falach wiślanych, wolę zniknąć sprzed waszych oczu i tylko szumem rzeki do was przemawiać. A gdy przyjdą czasy ciężkie i twarde, czasy, o których nie śni się ani wam, ani dzieciom i wnukom dzieci waszych śnić się jeszcze nie będzie, wtedy, w lata krzywdy i klęski, szum fal wiślanych śpiewać będzie potomkom waszym o nadziei, o sile, o zwycięstwie.

Tymczasem pędem od wioski lecą ku brzegowi obaj rybacy i pustelnik stary i krzyczą:

– Nie puszczaj!

A Syrena, chlup, do wody, a za nią w te pędy Staszek. I zniknął.

Minęły lata i wieki. Na miejscu wioski powstało bogate i warowne miasto. A miasto to, później stolica, na pamiątkę dziwnej przygody z Syreną, wzięło ją za godło swoje, i godło to po dzień dzisiejszy widnieje na ratuszu Warszawy.

Rozmowa kierowana na podstawie usłyszanej legendy. Zdjęcie warszawskiej Syrenki.

Zadajemy pytania:

− Jak wyglądała Syrenka?

− Dlaczego rybacy chcieli ją schwytać?

− Kto uwolnił Syrenkę?

− Co obiecała Syrenka Warszawiakom?

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 46 **Praca plastyczna** *„Moja ojczyzna”*. **Wyprawka, karta nr 12**, biała bibuła, flamastry, nożyczki. Dzieci: − wypychają z karty pracy kształt godła, − wyrywają małe kawałki białej bibuły i wyklejają nimi skrzydła	**Karta pracy, cz. 5, nr 20** **Karta pracy, cz. 5, nr 21** **Karta pracy, cz. 5, nr 22** **Karta pracy, cz. 5, nr 23** **Wykonanie flagi Polski**. **Wyprawka plastyczna, karta 20**, czerwona farba, pędzelek, mocny klej, nożyczki, patyk. Dzieci malują właściwą część polskiej flagi na czerwono z jednej strony. Po wyschnięciu malują drugą stronę flagi. Całkowicie suchą, pomalowaną część chorągiewki

orła, − koronę, dziób i pazury orła kolorują żółtym flamastrem.	przyklejają do patyka.

<u>Czwartek 30.04.2020 r.</u>

Słuchanie Hymnu Polski.

https://www.youtube.com/watch?v=AJsWz9SlpfA

Oglądanie filmu *"Polak Mały!"* . Film o polskich symbolach narodowych dla najmłodszych.

https://www.youtube.com/watch?v=FJ83BRqFPBA

Rozwiązywanie zagadek.

Biały i czerwony kolor ma.
Każdy Polak dobrze ją zna. **(flaga)**

Gdy znaleźć chcesz jakieś miejsce
lub w podróż się długą wybierasz,
spoglądasz na nią uważnie
lub ją ze sobą zabierasz. **(mapa)**

Najdłuższa rzeka,
co przez Polskę płynie,
Warszawy i Krakowa,
płynąc, nie ominie. **(Wisła)**

Jaki to znak:
w czerwonym polu biały ptak? **(Godło Polski)**

4 - latki	5 – latki
Karta pracy, cz. 2, nr 47	**Karta pracy, cz. 5, nr 24** **Karta pracy, cz. 5, nr 25** **Karta pracy, cz. 5, nr 26** **Karta pracy, cz. 5, nr 27**